

„Facebook” cicho zbanował „Wolne Media”

3 września 2019

Ledwo udało nam się od 1 stycznia znów mocno podwyższyć odwiedzalność, wychodząc z kryzysu wywołanego 1 maja 2018 r. przez „Facebooka”, który obciął nam zasięgi o 4000 unikalnych użytkowników, a teraz nagle 1 lipca kolejny nagły skok w dół. Już mieliśmy 13 500 unikalnych użytkowników, a od 1 lipca nagle w okolicach 10 000. Dosłownie z dnia na dzień. Tak samo było wspomnianego 1 maja 2018 r.

Są dwa tropy, które to wyjaśniają. Pierwszy to [nowa polityka Google](#), która od 1 lipca nie będzie w wynikach wyszukiwania pokazywać nowych stron, które nie mają mobilnych skórek, a stare bez nich będą obniżane w wynikach wyszukiwania. Trop wydaje się przekonujący, gdyż data nagłego spadku się zgadza. Ale jest też drugi trop (być może oba się nałożyły i skumulowały), czyli... CICHIE ZBANOWANIE naszego profilu na „Facebooku”. Niestety, nie wiem kiedy nastąpiło, bo nasza statystyka ze względu na oszczędności zasobów serwera rejestruje tylko 45 ostatnich dni.

Po odkryciu i poruszeniu sprawy na „Facebooku” otrzymałem potwierdzenie od użytkowników, że mimo iż dołączyli do prawie 19 000 obserwujących, to od dłuższego czasu nie otrzymują powiadomień o naszych nowych wpisach na „Facebooku”.

„(...) kiedyś czytałam często, ale posty przestały się wyświetlać, a wiadomo człowiek ma tyle na głowie że się nad tym nawet nie zastanawia, trzeba mu to pod nos podstawić żeby poczytał i na jakiś czas zapomniałam o Was, ale znów jestem, wracam i czytam” – komentuje użytkowniczka.

„Faktycznie, dopiero teraz wszedłem na profil WM. Prawie nic nie wyświetliło się u mnie...” – pisze drugi czytelnik.

„Też to zauważyłem i to nie tylko u Ciebie. Sztuczne obserwacje u Ciebie a tak naprawdę jakby wszyscy uciekli z FB” – informuje nas trzeci.

Użytkowniczka, która ustawiła wiadomości z naszego kanału jako pierwsze, napisała, że dawniej dostawała wiele linków ze strzałką „zobacz więcej”, a teraz tylko 1 wpis bez strzałki. Podobno można ustawić sobie „wyświetl wszystko”, ale i tak po grzebaniu w ustawieniach i ręcznych modyfikacjach pojawia się maksymalnie 5 wpisów dziennie, choć powinno być około 20.

Dlatego od 26 sierpnia do 1 września zrobiłem eksperyment. Nie dodawałem żadnych linków do „Facebooka” licząc na wyraźny spadek. Nic takiego nie nastąpiło. Odwiedzalność nawet nieznacznie wzrosła, ale linia statystyki była w miarę prosta (unikalni użytkownicy to kolor różowy, odsłony stron to kolor błękitny).

Liczba wejść z „Facebooka” wynosi ok. 150-350 dziennie przy prawie 19 000 obserwujących. Dla porównania na „Twitterze” mamy 191 polubień i ok. 100-150 wejść dziennie. To pokazuje, że obecnie skuteczność „Facebooka” jest gorsza niż skuteczność ulotek rozdawanych na ulicach. Eksperyment potwierdził, że „Facebook” nas zbanował. Cokolwiek robię na tej platformie społecznościowej, nie ma żadnego wpływu na odwiedzalność naszego portalu.

Dlatego zachęcam wszystkich użytkowników „Facebooka”, którzy chcą być powiadamiani o nowościach na naszym portalu, o zainstalowanie w przeglądarce wtyczki RSS (np. [Feedbro](#) dla Firefoxa) i [zasubskrybowanie naszego kanału RSS](#). Tylko tak mogą ominąć cenzurę „Facebooka”.

Widząc co zrobił „Facebook” postanowiłem przestać promować nasz profil na WM, a na samym profilu będę dodawać 1 link do WM dziennie, by podtrzymać tam jakieś życie. „Facebook” przydaje się też, by czasami się z kimś skontaktować, ale nic ponadto.

Jeśli chodzi o [trop z przeglądarką Google](#), obecnie zleciłem komuś odpłatnie przepisanie szablonu na nowo, w wersji mobilnej (responsywnej). Ma na to 4 tygodnie, z czego 1 minął. Jeśli nie podoła, mam jeszcze 4 inne odpowiedzi chętnych z ogłoszenia. Do modyfikacji szablonu przymierzałem się już z 10 razy, ale jak dotąd wszystkie osoby z ogłoszeń zawiodły. Dlatego trzymam kciuki za nowego wykonawcę.

Mam nadzieję, że uda nam się odzyskać odwiedzalność sprzed 1 lipca 2019 r., tak jak udało nam się wcześniej odzyskać odwiedzalność sprzed 1 maja 2018 r. Szansa na wyższą odpowiedzialność w 2019 r. względem tragicznego roku 2018 istnieje, ale by tak się stało, potrzebna jest zmiana mentalności użytkowników „Facebooka” by zamiast polubiać profil WM, [subskrybowali nasz kanał RSS](#), oraz nowy responsywny szablon portalu.

Minęły czasy, gdy „Facebook” był dobrym narzędziem promocji. Nie zamierzam z cichym banem „Facebooka” walczyć po sądach, bo z jednej strony nie jestem od „Facebooka” uzależniony (nigdy za nim nie przepadałem i nawet nie ja założyłem tam WM konto), z drugiej strony uważam, że każdy właściciel strony ma prawo robić na niej co chce. Płakać po „Facebooku” i tupać nóżkami „jak oni mogli!?” nie będę, tylko dostosuję się do nowej sytuacji.

Maurycy Hawranek
Administrator WM